

Sygn. akt I C 116/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świnoujściu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Trytek – Błaszak

Protokolant: Marta Korzeniewska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 roku w Świnoujściu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S. (1)**

przeciwko (...) **Spółki Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę zadośćuczynienia i ustalenie

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki D. S. (1) kwotę 18.500 zł (osiemnastu tysięcy pięciuset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 października 2012 roku do dnia zapłaty.

II. Ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność za negatywne następstwa wypadku z dnia (...) roku mogące powstać w przyszłości na zdrowiu powódki.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Świnoujściu kwotę 2.080,39 zł (dwóch tysięcy osiemdziesięciu złotych trzydziestu dziewięciu groszy) tytułem kosztów sądowych.

(...)

Sygn. akt I C 116/13

UZASADNIENIE

Powódka D. S. (1) wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. powództwo o zapłatę kwoty 38.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012r. do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za wszystkie mogące wystąpić w przyszłości u powódki skutki będące następstwem wypadku z dnia (...) oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu (...) w S. kierujący pojazdem marki S. (...) nr rej. (...) wykonując manewr cofania na ulicy (...) na skutek nie zachowania należytej ostrożności potrącił powódkę, gdy przechodziła przez jezdnię na wyznaczonym przejściu dla pieszych. W wyniku zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci: złamania kostki bocznej i tylnej krawędzi piszczeli kończyny dolnej prawej, uszkodzenia więzozrostu strzałkowo – piszczelowego dalszego więzadła trójgraniastego stawu skokowego prawego, ogólnych potłuczeń ciała. Z uwagi na odniesione obrażenia

ciała została przewieziona pogotowiem ratunkowym do Szpitala (...) w S. na Oddział (...). Została tam poddana niezbędnym badaniom, m.in. RTG, a następnie zabiegowi operacyjnemu polegającemu na krwawej repozycji złamania kostki bocznej i stabilizacji dwoma drutami K., zszytciu uszkodzonego więzadła trójgraniastego i przedniej torebki oraz zespoleniu więzozrostu strzałkowo – piszczelowego pętlą drutu. W dniu 01 lipca 2011r. została wypisana ze szpitala z zaleceniem utrzymania zastosowanego unieruchomienia, kontroli w poradni ortopedycznej, chodzenia o kulach bez obciążania operowanej kończyny, zmieniania opatrunków oraz przyjmowania leków. Dalsze leczenie oraz proces usprawniania powódka kontynuowała w warunkach ambulatoryjnych. Podczas rekonwalescencji pojawiły się istotne komplikacje zdrowotne. W okolicy podudzia prawego i grzbietowej strony stopy prawej zdiagnozowano u powódki zmiany skórne rumieniowo-grudkowe, co spowodowało konieczność leczenia dermatologicznego. Z tego względu dopiero w marcu 2012r. została poddana zabiegowi operacyjnemu polegającemu na usunięciu zespolenia z kostki podudzia prawego. Ze szpitala została wypisana ze wskazaniem kontroli w poradni ortopedycznej, kontynuacji zaleconych ćwiczeń oraz przyjmowania leku w razie bólu. Leczenie ortopedyczne powódka zakończyła w kwietniu 2012r. Ze względu na utrzymujące się lęki podczas uczestniczenia w ruchu drogowym oraz objawy depresyjne powódka korzystała z pomocy lekarza psychiatry, który zdiagnozował u niej zaburzenia lękowe.

Wobec tego, że sprawca zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zobowiązaną do naprawienia szkody jest pozwana. Zarówno okoliczności wypadku, jak i odpowiedzialność sprawcy zdarzenia nie są sporne między stronami. W dniu 09 sierpnia 2011r. powódka zwróciła się do pozwanej o przyznanie zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, trwały uszczerbek na zdrowiu, cierpienia psychiczne i fizyczne w kwocie nie niższej niż 50.000 zł oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia. Pismem z dnia 04 listopada 2012r. pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 9.000 zł oraz odszkodowania z tytułu zwrotu poniesionych kosztów związanych z leczeniem w wysokości 1.174,11 zł. Powódka nie zgodziła się z wysokością przyznanego zadośćuczynienia i wystąpiła z pismem o ponowne rozpoznanie sprawy, występując jednocześnie z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych oraz z tytułu utraconych dochodów. Pismem z dnia 14 lutego 2012r. pozwana podtrzymała stanowisko dotyczące wysokości zadośćuczynienia, przyznała natomiast dalsze odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów i kosztów leczenia w łącznej kwocie 4.613,29 zł. Pismem z dnia 13 marca 2012r. pozwana poinformowała o przyznaniu odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia w wysokości 685,29 zł. Powódka wystąpiła w dniu 20 sierpnia 2012r. o ponowne rozpoznanie sprawy i pismem z dnia 10 października 2012r. pozwana przyznała dodatkowo zadośćuczynienie w wysokości 2.500 zł oraz odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w kwocie 1.218,36 zł i z tytułu kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 608,36 zł. Stanowisko pozwanej co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia było ostateczne, dlatego powódka wystąpiła na drogę sądową uznając, że przyznane zadośćuczynienie nie spełnia swojej roli kompensacyjnej, nie wyrównuje szkody, trwałych następstw uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania i stopnia intensywności cierpień fizycznych oraz psychicznych. Powódka uznała, że odpowiednim zadośćuczynieniem może być jednorazowa dopłata kwoty 38.500 zł, do kwoty już wypłaconej 11.500 zł. Jako podstawę prawną powództwa wskazała przepis art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc, zaś jako okoliczności uzasadniające przyznanie wyższego zadośćuczynienia: hospitalizowanie; poddawanie zabiegom operacyjnym, leczeniu ortopedycznemu i dermatologicznemu, a następnie procesowi usprawniania w postaci zabiegów fizjoterapeutycznych; poruszanie się o kulach łokciowych; stosowanie leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych; konieczność pomocy członków rodziny podczas wykonywania niektórych czynności życia codziennego; ograniczenia ruchu na okres kilku miesięcy, co dla młodej i aktywnej osoby było sporym utrudnieniem; widoczne szpetne blizny i zniekształcenia do tego stopnia, że powódka wstydzi się rozbierać do stroju kąpielowego na plaży czy basenie, nie nosi krótkich spodenek czy spodnic, ma obniżone poczucie własnej wartości, stała się bezradna względem ograniczeń psychofizycznych, które powstały po wypadku; uszkodzenia kończyły spowodowały, że nie może aktywnie uprawiać sportów, zwłaszcza biegać; nie może nosić butów na obcasie czy podobnym podwyższeniu; jej stan psychiczny uległ pogorszeniu; bała się uczestniczyć w ruchu drogowym, miała lęki, musiała skorzystać z pomocy lekarza psychiatry; często jest rozdrażniona, nerwowa i miewa problemy z koncentracją, z zasypianiem i zaburzenia sny. Wskazała, że konsekwencje wypadku miały też doniosłe skutki na dalszą edukację powódki. W chwili zdarzenia powódka była studentką (...) w S. i przez wypadek nie przystąpiła do obrony pracy licencjackiej w ustalonym terminie. Nie mogła podjąć nauki również na U. (...)we L., a w dniu wypadku formalności

miała już całkowicie załatwione. Straciła przez to możliwość uzyskania nowego doświadczenia i pogłębiania wiedzy w innym kraju. Przerwa w nauce spowodowała zaległości. W roku akademickim 2011/2012 nie mogła uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego. Z powodu obniżonej koncentracji oraz trudności w zapamiętywaniu pojęć i tekstów, przyswajanie wiedzy było utrudnione. Krzywdzącym dla powódki było również i to, że nie mogła podjąć pracy zarobkowej w okresie wakacyjnym zgodnie z umową zlecenia z dnia 28 czerwca 2011r., a dotychczas co roku pracowała jako sprzedawca lub hostessa w ośrodkach wypoczynkowych w M.. Po czerwcowym wypadku wykluczonym stało się podejmowanie tego rodzaju pracy.

Jako datę wymagalności roszczenia wskazała dzień odmowy dopłaty zadośćuczynienia, tj. 10 października 2011r. i od tego dnia wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych do dnia zapłaty.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ł. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że na podstawie zgłoszenia powódki, pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w ramach którego działający na zlecenie pozwanej lekarz specjalista dokonał analizy przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej, w oparciu o którą sporządził opinię ustalając stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, i na tej podstawie pozwana dokonała analizy rozmiaru szkody powódki i wypłaciła kwotę 11.500 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz kwotę 8.299,41 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód i zwrot kosztów. Wypłacona kwota odszkodowania pozostaje adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody oraz w całości wyczerpuje jej roszczenie z tą szkodą związane. Pozwana zarzuciła, iż powódka wskazując na zakres rzekomo doskwierających jej dolegliwości natury psychicznej oraz ujemnych skutków zdarzenia z dnia (...) w codziennym życiu opiera się tylko i wyłącznie na własnych subiektywnych twierdzeniach, które nie mają swojego odzwierciedlenia w materiale dowodowym naprowadzonym wraz z pozwem. Według pozwanej, powódka nie wykazała, aby uraz prawej kostki całkowicie pozbawił ją możliwości aktywnego uprawiania sportu, bądź też zmusił do rezygnacji ze stosowania innego jak tylko płaskie obuwie. Powódka nie wykazała, że rozpoznany u niej 2 lata temu negatywny stan emocjonalny miał charakter długotrwały i trwał u niej do dnia dzisiejszego. Pozwana zakwestionowała również, aby negatywne konsekwencje zdarzenia dotyczyły kariery naukowej powódki. Nie wykazała, aby na skutek wypadku utraciła możliwość podjęcia nauki na U. (...)we Ł.. Samo stwierdzenie, że w dniu wypadku miała załatwione formalności związane z wyjazdem, jest niewystarczające. W ocenie pozwanej, roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za wszystkie mogące wystąpić w przyszłości u powódki skutki będące następstwem wypadku z dnia (...) jest nieuzasadnione, których ponadto możliwości wystąpienia nie zdołała powódka udowodnić. Z dokumentacji medycznej powódki wynika, że leczenie powódki oraz rehabilitacja odniosły pozytywny skutek. Brak jest przesłanek wskazujących na to, aby rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość – w zakresie związanym z wypadkiem – miały być niepewne.

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2016r. powódka podniosła, iż z materiału dowodowego wynika, że jej zdrowie nie powróciło do stanu sprzed wypadku. Ten stan zdrowia ma wpływ na codzienne życie powódki, jak też na wykonywaną przez nią w przyszłości pracę zawodową. Nie można wykluczyć, że stan zdrowia powódki w zakresie ortopedycznym w przyszłości nie ulegnie pogorszeniu. Po wypadku powódka musiała ograniczyć swoją aktywność fizyczną, zrezygnować z planów. Wyjaśniała, że trwałym skutkiem wypadku jest pozostała na nodze blizna, która uniemożliwia noszenie butów na obcasie. Powódka od początku domagała się zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł i dochodzona kwota 38.500 zł stanowi różnicę pomiędzy kwotą żądaną a wypłaconą przez pozwanego 11.500 zł. Podtrzymała żądanie zasądzenia odsetek od dnia 10 października 2012r., bowiem powódka już w postępowaniu likwidacyjnym wskazywała pozwanemu, jakiej kwoty oczekuje. Podtrzymując żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wskazała, że mogłaby w przyszłości wystąpić z oddzielnym roszczeniem o zadośćuczynienie, lecz ma małe dziecko i nie chciałaby, aby terminy do dochodzenia roszczeń umknęły jej.

Pozwana podniosła, iż nie jest prawdziwe stwierdzenie, że stan zdrowia powódki nie uległ poprawie i w przyszłości nie ulegnie poprawie. Z opinii biegłego ortopedy nie wynika, aby powódka miała problemy z poruszaniem się, zaś z opinii psychiatry wynikało, że w dacie badania w styczniu 2014r. powódka miała lęki przy przechodzeniu przez ulicę, a

obecnie zeznając wskazała, że takich lęków już nie ma. Świadczy to o poprawie stanu jej zdrowia. W zakresie wyjazdu powódki do L. na studia podniosła, że zmiana tego rodzaju planów – patrząc historycznie – wyszła powódce na dobre, skoro założyła rodzinę. W zakresie żądania zasądzenia odsetek nie zgodziła się z początkowym terminem ich naliczania ze względu na czas trwania postępowania sądowego oraz zmianę stanu zdrowia powódki, a okoliczności te uzasadniają zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) w S. powódka D. S. (1) przechodząc przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych została potrącona przez kierującego samochodem K. S. podczas wykonywania przez niego manewru cofania, na skutek nie zachowania szczególnej ostrożności jazdy oraz nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu, skutkiem czego doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości piszczelowej prawej w obrębie nasady dalszej z towarzyszącym uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego dalszego i więzadła trójgraniastego stawu skokowego, co spowodowało naruszenie funkcji kończyny prawej jako narządu ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni.

K. S. został uznany za winnego dokonania powyższego czynu.

(dowód: kopia wyroku SR w Kamieniu Pom. z 19.10.2011r. – k. 7)

Z miejsca wypadku powódka zabrana została karetką pogotowia do (...) Szpitala (...) w S., do którego przyjęta została tego samego dnia w trybie nagłym. Zakwalifikowana została do leczenia operacyjnego po wykonaniu zdjęcia rtg kostki/stopy. W tym celu w dniu 01 lipca 2011r. przebywała na Oddziale (...), gdzie wykonano otwarte nastawienie złamania z wewnętrzną stabilizacją kości piszczelowej i kości strzałkowej polegające na krwawej repozyycji złamania kostki bocznej i stabilizacji dwoma drutami K., zszyciu uszkodzonego więzadła trójgraniastego i przedniej torebki oraz zespoleniu więzozrostu strzałkowo-piszczelowego pętlą drutu. Przebieg zabiegu i okres pooperacyjny był niepowikłany. Wypisana została do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym z unieruchomioną nogą. W Szpitalu zalecono powódce utrzymanie unieruchomienia, kontrolę w poradni ortopedycznej za 7-10 dni, chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny, zmiany opatrunku co 2 dni, przyjmowania leków – podskórnych oraz tabletek.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 8,

dokumentacja medyczna – k. 68-132,

przesłuchanie powódki D. S. (1) – k. 190-194)

Podczas rekonwalescencji, w sierpniu 2011r., pod gipsem na skórze nogi pojawiły się komórki grzybów pleśniowych i w wyniku badania ambulatoryjnego uzyskano poprawę. W grudniu 2011r. wystąpiły zmiany rumieniowo – grudkowe podudzia prawego i grzbietowej strony stopy prawej z towarzyszącym świądem, nadżerkami. Dokonano również badania ambulatoryjnego. W lutym 2012r. pojawił się w tych samych miejscach wyprysk rozsiany, pojedyncze grudki na podudziu prawym, świąd. Powódka ma atopowe zapalenie skóry i ta wysypka mogła być związana z metalowymi elementami w nodze. Z powodu wysypki musiała przerwać rehabilitację .

(dowód: wynika badania mikrobiologicznego z 18.08.2011r. – k. 9,

karta informacyjna – k. 18,

historia choroby – k. 135-136,

zeznania świadka D. S. (2) – k. 182-184)

Ze względu na stany lękowe powódka skorzystała jednorazowo w dniu 03 sierpnia 2011r. z porady lekarza psychiatrii mającego gabinet w G.. Przepisane leki zażywała miesiąc lub dwa miesiące, była po nich spokojniejsza. Potrzebę wizyty u psychiatrii stwierdzili rodzice powódki, kiedy zauważyli, że powódka zamknęła się w sobie, unikała znajomych.

Zawieźli ją do lekarza. Więcej powódka nie korzystała już z porad psychiatry uznając, że nie jest jej potrzebny. Nie chciała też dłużej zażywać leków.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z 03.08.2011r. – k. 10,

historia choroby – k. 148-149,

zeznania świadka D. S. (2) – k. 182-184,

przesłuchanie powódki D. S. (1) – k. 190-194)

W okresie od 23 sierpnia 2011r. do 16 września 2011r. powódka korzystała z zabiegów w (...) spółce akcyjnej w Ś..

W dniu 24 października 2011r. powódka otrzymała skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne w postaci masażu klasycznego i ćwiczeń usprawniających stawu skokowego.

Kolejny raz korzystała z rehabilitacji w kwietniu 2012r. i celem tej rehabilitacji była poprawa ruchomości stawu skokowego oraz odbudowa siły mięśni łydki.

(dowód: historie choroby – k. 11; 25;

przepis leczniczy k. 13,

karty rehabilitacyjne – k. 14-15,

plan zabiegów – k. 16,

skierowanie na zabiegi – k. 17

W dniu 26 marca 2012r. powódka miała zabieg usunięcia metalu z kostki podudzia prawego w Oddziale (...) Szpitala (...) w S. w związku z wygojeniem złamania kostki bocznej z uszkodzeniem więzozrostu strzałkowo-piszczelowego prawego. Zabieg i okres pooperacyjny przebiegały bez powikłań. Powódka wypisana została w dniu 27 marca 2012r. do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej za 2 tygodnie, kontynuacji zaleconych ćwiczeń i przyjmowanie R. w razie bólu.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 19,

dokumentacja medyczna – k. 68-132)

W dniu 17 sierpnia 2011r. powódka zgłosiła szkodę komunikacyjną do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia - (...) Spółki Akcyjnej w Ł..

W dniu 22 sierpnia 2011r. do pozwanego wpłynął wniosek powódki o wypłatę odszkodowania tytułem refundacji kosztów leczenia i kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz wypłatę zadośćuczynienia w kwocie nie mniejszej niż 50.000 zł.

W dniu 31 października 2011r. do pozwanego wpłynęło wezwanie do zapłaty powódki kwoty 51.805,47 zł tytułem jednorazowego zadośćuczynienia za obrażenia ciała, cierpienia psychiczne i fizyczne oraz refundację kosztów leczenia i dojazdów do placówek medycznych powstałych w związku z wypadkiem z dnia 30 czerwca 2010r. Powódka w wezwaniu do zapłaty wskazała, że upłynęły dwa miesiące od zgłoszenia szkody i pomimo dostarczenia niezbędnej dokumentacji do przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczenia, nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Pozwany wydał w dniu 14 listopada 2011r. decyzję o wypłacie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 10.174,11 zł, z czego kwota 9.000 zł stanowiła zadośćuczynienie, a kwota 1.174,11 zł odszkodowanie za koszty leczenia i koszty dojazdów.

W dniu 18 stycznia 2012r. do pozwanego wpłynął wniosek powódki o ponowne rozpatrzenie sprawy poprzez podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia do sumy 50.000 zł, a więc dopłatę kwoty 41.000 zł, refundację kosztów leczenia w wysokości 185,29 zł i refundację utraconego dochodu w wysokości 5.400 zł.

Decyzją z dnia 14 lutego 2012r. pozwany przyznał powódce kwotę odszkodowania w wysokości 4.613,29 zł tytułem utraconych dochodów netto i kosztów leczenia. Oświadczył powódce, że nie znaleziono podstaw do zmiany decyzji w sprawie zadośćuczynienia oraz, że postępowanie likwidacyjne zostało zakończone.

W dniu 22 lutego 2012r. do pozwanego wpłynęło pismo powódki stanowiące nawiązanie do pisma z dnia 18 stycznia 2012r., do którego załączone zostały oryginały dowodów ponoszonych kosztów leczenia.

Decyzją z dnia 13 marca 2012r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 685,29 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W dniu 24 sierpnia 2012r. do pozwanego wpłynął kolejny wniosek powódki o ponowne rozpatrzenie sprawy poprzez podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia do sumy 50.000 zł, a więc dopłatę kwoty 41.000 zł, refundację kosztów leczenia w wysokości 1.218,30 zł i kosztów dojazdów do placówek medycznych w wysokości 608,36 zł.

Decyzją z dnia 10 października 2012r. pozwany przyznał powódce kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie, 1.218,36 zł zwrotu kosztów leczenia, 608,36 zł zwrotu kosztów dojazdów.

(dowód: wniosek powódki z 09.08.2011r. – k. 20-21, z 18.01.2012r. – k. 23-25, z

20.08.2012r. – k. 28-30,

decyzja pozwanej z 04.11.2011r. – k. 22, z 14.02.2012r. – k. 26, z

13.03.2012r. – k. 27, z 10.10.2012r. – k. 31,

opinie lekarskie – k. 164-171,

dokumenty w aktach szkody numer(...) załączonych do akt

sprawy sądowej)

Po opuszczeniu szpitala powódka przebywała w domu rodziców w Ś., cały czas odczuwała ból, który uśmierzała biorąc przez miesiąc leki przeciwbólowe dostępne w aptece. W tym czasie powódka nie była jeszcze samodzielna, uczyła się i pozostawała na utrzymaniu rodziców. Po wyjściu ze szpitala powódka leżała w łóżku ze względu na unieruchomioną nogę szyną. Szynę miała założoną przez 3 tygodnie. Mama pomagała jej, aby doszła do toalety. Pomagał jej też ojciec i rodzeństwo. Reagowała płaczem, kiedy potrzebowała pomocy przy kąpielach, odczuwała upokorzenie, że była zdana na pomoc rodziców. Po 7 dniach od wyjścia ze szpitala pojechała do S. na zdjęcie szwów. Po zdjęciu szyny noga była sina i opuchnięta, nie goiła się prawidłowo, dlatego powódka nadal musiała leżeć. W związku z takim stanem nogi musiała co miesiąc jeździć na konsultacje do lekarza. Przez około 12 dni od wyjścia ze szpitala brała zastrzyki przeciwzakrzepowe i dodatkowo smarowała nogę maściami przyspieszającymi gojenie. Ze względu na długi proces gojenia nogi, powódka późno zaczęła jej rehabilitację, którą rozpoczęła tydzień – dwa tygodnie po zdjęciu szyny. Dopiero po upływie około półtora miesiąca mogła samodzielnie poruszać się przy pomocy kul. Wiązało się to jednak z bólem. Również o dwóch kulach poruszała się, kiedy w sierpniu 2011r. pojechała na egzamin do L.. Po miesiącu poruszała się taksówkami, bagaże pomagał nosić jej kolega, który pojechał razem z nią również przystępując do egzaminu na studia we L.. Po około 3 miesiącach od wypadku zaczęła poruszać się o jednej kuli, z której korzystała jeszcze 2 miesiące po usunięciu metalowego elementu z nogi. Wstydziła się poruszać przy pomocy kul, dlatego za często nie wychodziła z domu. Miała założony gips dopiero po zagojeniu się rany. Miała lęki, bezsenność, zamknęła się w sobie, kiedy po wypadku nie mogła chodzić i leżała w łóżku, patrzyła w ścianę i płakała. Brała leki przeciwzakrzepowe, przeciwbólowe, antybiotyki, zastrzyki. Po zagojeniu się nogi pozostały na niej widoczne blizny, które powódka stara się zakrywać i w tym celu

zmieniła sposób ubierania się. Nie chodzi w spódnicach, w krótkich spodenkach, tylko w długich spodniach. Odczuwa dyskomfort z powodu wyglądu nogi. Blizna po ranie jest długa i gładka, a dwie blizny po szyciu są uwypuklone. Blizny są ciemniejsze od skóry. Nie chodzi na plażę, bo wstydzi się blizn. Stosowała maści na blizny.

Do powódki przychodziła rehabilitantka, którą opłacali rodzice, a która uczyła powódkę chodzić po wypadku. Poprawa stanu nogi wpływała na poprawę stanu psychicznego powódki. Przychodziła przez całe wakacje i przez okres zabiegów, jakie powódka miała w ramach NFZ.

Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, jeździła rowerem, na nartach, pływała na basenie, biegała, chodziła na siłownię, ćwiczyła aerobik. Kiedy po raz pierwszy po wypadku pojechała na narty w 2013r., po założeniu nart stwierdziła, że nie jest w stanie zjechać na dół, gdyż bolała ją noga i czuła strach przed zjeżdżaniem w związku z tym bólem. Po wypadku zaprzestała jazdy na rowerze, gdyż odczuwa ból. Jak przebiegnie kawałek, zaraz musi odpocząć, gdyż noga boli. Odczuwała lęk przy przechodzeniu przez ulicę, aktualnie takich leków nie ma. Kiedy boli ją noga, zażywa ogólnodostępne w aptece leki przeciwbólowe, ale stara się je ograniczać, aby nie szkodzić organizmowi. Boli ją zazwyczaj przy zmianie pogody i przy długim staniu. Nie nosi cięższych rzeczy, ale zakupy robi sama. Prowadzi samochód. Podjęła próbę jazdy na rolkach, którą po 10 minutach musiała przerwać. Chodziła do urodzenia dziecka na basen i pływanie traktowała jako rehabilitację. Aktualnie korzysta co kilka miesięcy z drenaży i masaży nogi.

Chodząc nie stawia prawej nogi tak płynnie jak przed wypadkiem, dlatego na tej stopie robią się odciski. Po dłuższym chodzeniu, musi odpocząć, usiąść. Więcej czasu zajmuje jej również chodzenie po schodach. Nie może nosić butów na obcasie, gdyż wtedy noga puchnie w okolicy kostki. Nie może kucnąć na prawej nodze, bo przewraca się. W związku z innym stawianiem nogi, odczuwa czasami ból biodra i kręgosłupa na odcinku lędźwiowo-krzyżowym. Kładąc się wieczorem spać czuje ból kręgosłupa

Jest osobą towarzyską i po wypadku jej życie towarzyskie zostało ograniczone, gdyż nie może np. tańczyć bez ograniczenia, musi po jakimś czasie odpocząć.

W związku ze stanem zdrowia w wyniku wypadku, powódka musiała zrezygnować z podjęcia pracy sezonowej jako kelnerka, którą dotychczas wykonywała na podstawie umowy zlecenia przez okres wakacji od 16 roku życia. W dniu 28 czerwca 2011r. zawarła kolejną umowę zlecenia na okres do dnia 20 września 2011r.

W 2011r. powódka ukończyła studia licencjacie na (...) w S. na kierunku (...) i na początku lipca miała bronić pracy licencjackiej, która to obronę w związku z wypadkiem przełożyła na wrzesień.

Po wakacjach, we wrześniu 2011r., powódka planowała podjąć studia na (...)we L. na kierunku (...) i w tym celu przystąpiła w sierpniu 2011r. do egzaminu zorganizowanego we L., który zdała, zapłaciła też chesne za studia licząc, że pojedzie na nie. Decydując się na studia we L. powódka kierowała się tym, że prowadzone były w języku angielskim i były tańsze od studiów w S.. Nie pojechała jednak na studia do L. ze względu na brak zagojenia rany i konieczność rehabilitacji nogi. Decyzję o tym, że nie pojedzie do L. podjęła we wrześniu 2011r. Odzyskała tylko część uiszczonych tam pieniędzy. Gdyby powódka chciała podjąć studia we L. po zakończonym leczeniu nogi, musiałaby nadrabiać materiał, bowiem doszły nowe przedmioty.

W sierpniu 2011r. dowiedziała się, że dostała się na ten sam kierunek również na studia w Z., gdzie podanie składała asekuracyjnie na wypadek, gdyby nie dostała się od L.. Zrezygnowała również ze studiów w Z. na skutek wspólnej decyzji z rodzicami, którzy obawiali się, że nie mając znajomych i rodziny we L. i Z., w przypadku konieczności rehabilitacji nogi, powódka nie będzie miała pomocy. W S. powódka ma znajomych i tu prowadziła też rehabilitację.

W tej sytuacji, złożyła podanie o przyjęcie na (...)w S. na Wydział (...) kierunku (...), na studia niestacjonarne płatne. Nie zdecydowała się zdawać na studia stacjonarne ze względu na wyższe wymagania punktowe świadectwa maturalnego. Dostała się na studia, które podjęła w październiku 2011r., wtedy też zaczęła mieszkać w S., poruszała się po mieście samochodem, którym kierowała. Zakupy pomagał jej jednak robić brat, potrzebowała też pomocy przy noszeniu bagaży wracając do Ś., czy też wyjeżdżając z niego. Mieszkając w S. również korzystała z rehabilitacji refundowanej, a

potem prywatnej. W marcu 2012r. powódka zakończyła rehabilitację nogi, kiedy dowiedziała się od lekarza, że proces leczenia nogi jest zakończony i noga nie wróci już do stanu sprzed wypadku. Ćwiczenia zalecane przez rehabilitanta zaczęła sama wykonywać w domu i do tej pory w ten sposób ćwiczy.

W czasie studiów powódka uczestniczy w praktykach w gabinecie dentystycznym przy zabiegach, z czym wiąże się kilkugodzinne stanie, w wyniku czego ma potem spuchniętą nogę. Aby opuchlizna zeszła, musi położyć nogi wyżej. Maksymalnie może stać przy pacjencie 15 minut, aby nie odczuwać bólu. Z tej przyczyny nauczyła się pracować na siedząco. Taki stan nogi powódki skutkuje tym, że powódka ma ograniczony wybór specjalizacji w zawodzie (...). Nie może np. asystować (...), gdyż z tym wiąże się długotrwałe stanie. Na studiach, kiedy jest asystowanie, powódka wytrzymuje nie dłużej niż pół godziny. Powódka dokonała wyboru specjalizacji - (...), przy której będzie mogła więcej czasu siedzieć. Wcześniej planowała odbyć (...), ale zdała sobie sprawę, że nie poradzi sobie na bloku stojąc.

(dowód: zeznania świadka R. R. – k. 180-182,

zeznania świadka D. S. (2) – k. 182-184,

przesłuchanie powódki D. S. (1) – k. 190-194, 371-372)

Od 2011 roku powódka jest studentką (...) w S. na Wydziale (...) kierunku (...), na studiach niestacjonarnych. W momencie rozpoczęcia studiów, planowany termin ich ukończenia przez powódkę przypadał na 30 września 2016r.

W roku akademickim 2011/2012 powódka została zwolniona z zajęć W-F.

Aktualnie powódka skończyła czwarty rok studiów i jest od dnia 08 października 2015r. na urlopie dziekańskim w związku z urodzeniem dziecka. Planuje wrócić na studia od października 2016r. i wtedy studia ukończyłaby w czerwcu 2017r.

(dowód: zwolnienie z zajęć W-F – k. 32,

umowy zlecenia z 28.06.2011r. – k. 33, 34, z 01.07.2010r. – k. 35,

zaświadczenie (...) w S. z 20.05.2013r. – k. 142,

przesłuchanie powódki D. S. (1) – k. 190-194, 371-372)

Leczenie nogi powódki zostało zakończone, występuje śladowe ograniczenie ruchów w stawie skokowym (śladowe ograniczenie zgięcia podszwowego grzbietowego stopy prawej). Nie można jednocześnie wykluczyć, że w przyszłości u powódki wystąpią wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowego prawego, w związku z czym będą mogły występować bóle oraz okresowe obrzęki stawów, co będzie wymagało leczenia rehabilitacyjnego i farmakologicznego. W związku z tym uszkodzeniem ciała powódka doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia sądowa biegłego A. K. z 18.09.2013r. - k. 206-207,

opinia uzupełniająca biegłego A. K. z 05.11.2013r.-k. 242)

U powódki występują obrażenia w rozumieniu urazów psychicznych, doznane w wyniku wypadku, które dotyczą następujących sfer: jej postrzegania siebie, samooceny i samoakceptacji (co dotyczy zarówno jej wyglądu, jak i psychiki), funkcjonowania powódki w relacji z innymi osobami, jej ograniczenia funkcjonowania w roli kobiecej w sposób adekwatny do jej wieku oraz lęków pojawiających się w sytuacjach kojarzonych z wypadkiem. W związku ze skutkami wypadku powódka doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan zdrowia powódki nie wymaga leczenia psychiatrycznego i odpowiada diagnozie zaburzeń adaptacyjnych. Brak jest przesłanek, by sądzić, że w przyszłości mogą się pojawić dalsze następstwa psychiczne obrażeń doznanych przez powódkę przy założeniu, że związane z wypadkiem dysfunkcje narządu ruchu nie nasilą się.

(dowód: opinia sądowa biegłej K. B. z 12.01.2014r. – k. 253-264,

opinia uzupełniająca biegłej sądowej K. B. z 12.07.2015r.

– k. 302-303)

Pieniądze, które powódka otrzymała od pozwanego, wydatkowała na bieżące utrzymanie, na rehabilitację prywatną, taksówki, paliwo. Gdyby otrzymała dochodzone w niniejszej sprawie zadośćuczynienie, przeznaczyłaby je na usunięcie blizn, a koszt tego rodzaju zabiegu oszacowała na kwotę 10.000-12.000 zł oraz na rehabilitację, basen, buty, które szybciej zużywa i musi co miesiąc kupować nowe. Część pieniędzy oddałaby rodzicom, którzy pokrywali wydatki rehabilitacji powódki, które nie zostały zwrócone przez pozwanego.

Powódka nadal jest na utrzymaniu rodziców, nie ma własnych dochodów. Mieszka w S. z narzeczonym i dzieckiem, które ma (...)

(dowód: przesłuchanie powódki D. S. (1) – k. 190-194, 371-372)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 415 kc i art. 822 § 1 i 4 kc oraz art. 445 § 1 kc.

Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.). Przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę.

Podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej osoby ubezpieczonej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powódce stanowi art. 415 kc, zgodnie z którym kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1/ powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym; 2/ wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody; 3/ związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Zgodnie z przepisem art. 6 kc ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na stronie powodowej, albowiem ona wywodzi z tych faktów skutki prawne.

W niniejszej sprawie nie stanowi jednak przedmiotu sporu, że wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione. Bezsporny jest przebieg wypadku z dnia (...) oraz to, że poszkodowaną w tym wypadku została powódka. Poza sporem pozostawała też okoliczność, że sprawca wypadku doprowadził w sposób zawiniony na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym do zdarzenia z powódką. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że sprawca wypadku dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 kc. Nie stanowi przedmiotu sporu, że w następstwie tego zdarzenia powódka doznała szkody na osobie polegającej na powstaniu uszkodzenia ciała. Poza sporem pozostaje, że szkoda ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia

20 czerwca 2011r., albowiem normalnym następstwem potrącenia pieszego jest możliwość spowodowania uszkodzeń ciała u niego. W tym stanie rzeczy należy uznać, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane w art. 415 kc. Kierowca samochodu ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą przewidzianą w art. 415 kc za szkodę wyrządzoną powódce w następstwie wydarzenia z dnia 20 czerwca 2011r.

Biorąc pod uwagę, że posiadacz samochodu w dacie tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, to na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powódce poprzez zapłatę na jej rzecz świadczenia odszkodowawczego.

W niniejszej sprawie zasadniczy przedmiot sporu stanowiło określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Powódka nie dochodziła zapłaty odszkodowania, które wypłacone zostało w postępowaniu likwidacyjnym.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 kc, naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy - straty, jakie poszkodowany poniósł (tj. *damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tj. *lucrum cessans*). Ciężar dowodu wysokości poniesionej szkody spoczywa - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc - na poszkodowanej.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że powódka w wyniku zdarzenia z dnia 30 czerwca 2011 roku doznała szkody na osobie polegającej na spowodowaniu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Zasady naprawienia szkody stąd wynikłej unormowane są w sposób szczególny w art. 444 kc i art. 445 kc.

Naprawienie szkody na osobie obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową.

Przepis art. 444 stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis art. 445 § 1 kc stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie powódka domagała się wyłącznie naprawienia doznanej krzywdy poprzez zapłatę zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne będące konsekwencją zdarzenia z dnia 30 czerwca 2011 roku. Podkreślić trzeba, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd powinien wziąć w tym zakresie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie; ale także uwzględnić aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, tak aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach.

W rozpoznawanej sprawie sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzenia ciała doznanego przez powódkę oraz jego skutki dla stanu zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd w tej mierze oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodach z przesłuchania powódki i zeznań świadków M. R. i D. S. (2), a także dowodzie z opinii biegłych sądowych - ortopedy A. K. i psychiatry K. B..

Opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii była kwestionowana przez pozwanego, lecz po złożeniu opinii uzupełniającej, dalsze zarzuty nie były zgłaszane. Z opinii biegłego psychiatry wynika, że powódka cały czas ma poczucie, iż straciła swoją atrakcyjność jako kobieta ze względu na istniejące blizny i ze względu na niemożność noszenia butów na obcasie. Trafnie określiła tę sytuację biegła wskazując, iż powódka jako młoda kobieta musiała na stałe zrezygnować z eksponowania swojej kobiecości w sposób przyjęty w naszej kulturze. Utraciła jeden z atrybutów urody, bowiem nie może nosić spódnic ani eleganckich butów na obcasie. Założenie spódnicy i odsłonięcie nóg

podkreśliłoby dysfunkcje i uwypukliło różnicę między nogą zdrową i chorą, dlatego czuje potrzebę zasłaniania nóg, ponieważ wstydzi się blizny. Z opinii biegłej wynika również, że powódce towarzyszy cały czas poczucie niepewności, a nawet zagrożenia, bowiem traktuje prawą nogę jako bardziej wrażliwą na ewentualne uszkodzenia i obawia się tego.

Opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii była kwestionowana przez powódkę, która wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ortopedy, lecz ostatecznie wniosek ten cofnęła.

W ocenie Sądu, opinia biegłego A. K. jest w pełni przekonywująca. Opinia, pomimo iż jest krótka, jest treściwa i odpowiada w sposób logiczny na pytania Sądu. Kwestia występowania blizn została przez biegłego zauważona, skoro jest o niej mowa w opinii. Zrozumiałym jest, że biegły nie opisywał blizny, bowiem nie wpływa ona na stan zdrowia nogi, a jedynie powoduje efekt kosmetyczny, który można oceniać pod kątem ewentualnej szpetoty. Sama powódka nie wskazała ani w pismach procesowych, ani też podczas przesłuchania, aby blizny wpływały na jej zdrowie. Biegły dokonywał oceny stanu zdrowia powódki. Zagadnienie blizn i ich ewentualnego usunięcia, należy do dermatologa ewentualnie do lekarza medycyny estetycznej. Biegły dokonał oceny funkcjonowania uszkodzonej nogi i stwierdził, że skutki uszkodzenia powodują 10% uszczerbek na zdrowiu powódki.

W ocenie Sądu, powyższe opinie są w pełni przekonywujące. Zostały sporządzone przez kompetentne osoby dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i powódki, które nie były kwestionowane przez strony, a jedynie strony wywodziły odmienne oceny tych zeznań, której to oceny dokonał samodzielnie Sąd. Zeznanie świadków i powódki były spójne, logiczne i uzupełniały się z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę również dowodom z dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana.

Podkreślić należy, że istotą niniejszego procesu jest określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, na które wysokość uszczerbku ma tylko pośredni wpływ. Ewentualny uszczerbek jest tylko jednym z czynników decydujących o rozmiarze krzywdy. Ustalając wysokość świadczenia za krzywdę spowodowaną uszkodzeniem ciała sąd winien mieć na względzie, jakiego rodzaju szkody i o jakim zakresie mogą wystąpić wskutek utraty przez człowieka pełnego zdrowia.

Podkreślić należy, że wypłacone powódce zadośćuczynienie w postępowaniu likwidacyjnym nie uwzględniło występującego uszczerbku określonego przez biegłego psychiatrę, a więc już tylko z tej przyczyny powinno być podwyższone. Pozwany nie dostrzegł w ogóle skutków wypadku w sferze psychicznej powódki.

Sąd wziął pod uwagę i to, że powódce pozostał trwały i widoczny ślad po wypadku w postaci blizn po obu stronach nogi, których istnienie wpływa na stan psychiczny powódki, o czym Sąd rozważał już wyżej. Powódka ma ograniczone pole uprawiania sportów, musiała zrezygnować z nart, roweru, biegania. Ograniczona została też w kwestii ubierania się, nie może nosić butów na obcasie, a ze względów psychicznych również nie nosi spódnic i krótkich spodenek. Ograniczenia w doborze obuwia są na zawsze. Powódka została ograniczona w wyborze specjalizacji lekarskiej, planowała zostać (...), zaś zmuszona została do wyboru takiej specjalizacji, w wyniku której będzie mogła więcej siedzieć zamiast stać – (...). Kwestia ta również nie została uwzględniona przez pozwanego. Musiała znosić ból, a usunięcie metalowej części przedłużało się w związku z powikłaniami dermatologicznymi. Po wypadku długo zdana była na pomoc innych osób, poruszała się o kulach i to w okresie wakacyjnym, wolnym od nauki studenckiej, który to czas powódka przeznaczała nie tyle na odpoczynek, co na zarabianie w charakterze kelnerki. Z pracy sezonowej także musiała zrezygnować. Zanim zmuszona została do zmiany specjalizacji, musiała zmienić również miejsce studiowania. Planowała studiować we L. ze względu na wykładowy język angielski oraz niższe opłaty niż w Polsce, a ze względu na stan nogi, konieczność rehabilitacji i bliskość znajomych oraz rodziny, podjęła studia w S..

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych powódki był duży i trwa nad w mniejszej formie, co powinno mieć istotny wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, Sąd uznał, że kwota 30.000 zł stanowi odpowiednio w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie za wyrządzoną powódce krzywdę. Kwota ta jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem przedstawia dla niej istotną ekonomicznie wartość. Żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł byłoby zbyt wygórowane. Wobec tego, że powódka otrzymała już kwotę 11.500 zł, Sąd zasądził różnicę w kwocie 18.500 zł.

O odsetkach ustawowych od kwoty 18.500 zł Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Zgodnie z powołanym przepisem, powódce za czas opóźnienia w wypłacie należnych jej świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie do treści art. 817 § 1 kc, zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 kc, który stanowi, że jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia powyższych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 § 1 kc. W rozpoznawanej sprawie powódka dokonała zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 17 sierpnia 2011r., a w dniu 22 sierpnia 2011r. pozwany otrzymał pismo powódki zawierające żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie nie mniejszej niż 50.000 zł co oznacza, że już wówczas żądanie powódki było sprecyzowane i znane pozwanemu. W opóźnieniu pozwany pozostaje zatem od dnia następnego po upływie 30 dni, czyli od dnia 23 września 2011r. i od tego dnia Sąd mógłby zasądzić odsetki ustawowe, lecz nie może orzekać ponad żądanie, stąd też zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 10 października 2012r. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, dlatego odsetki należą się do dnia wymagalności, nie zaś od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09). Z tego względu brak podstaw do przyjęcia, że odsetki za opóźnienie w zapłacie należą się dopiero od dnia wyrokowania, gdyż pozwany popadł w opóźnienie nie spełniając żadanego świadczenia upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody liczoną od dnia zgłoszenia skonkretyzowanej szkody (jej wysokości).

O powyższym Sąd orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

Na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 415 kc Sąd uwzględnił w punkcie II. sentencji wyroku żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za negatywne następstwa wypadku z dnia (...) mogące powstać na zdrowiu powódki. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że wprawdzie leczenie uszkodzonej nogi zostało zakończone, lecz nie można wykluczyć, że w przyszłości u powódki wystąpią wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowego prawego, w związku z czym będą mogły występować bóle oraz okresowe obrzęki stawów, co będzie wymagało leczenia rehabilitacyjnego i farmakologicznego. Takie leczenie będzie wymagało natomiast pokrycia kosztów w zakresie, w jakim nie zostanie pokryte przez NFZ. Kwestią otwartą pozostanie również likwidacja blizn na nodze. Jeżeli powódka zdecyduje się na taki zabieg, będzie musiała pokryć jego koszty.

W pozostałym zakresie, tak dotyczącym należności głównej, jak i odsetek, powództwo zostało oddalone w punkcie III. sentencji wyroku.

Powódka wygrała proces w 48%, a pozwany w 52%, lecz uwzględniając tylko żądanie zapłaty zadośćuczynienia. Powódka wygrała jeszcze w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W takiej sytuacji, na podstawie art. 100 kpc Sąd orzekł jak w punkcie IV. sentencji wyroku, znosząc wzajemnie koszty procesu między stronami. Zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W sprawie pozostały nie uiszczone koszty sądowe w wysokości 4.334,15 zł stanowiące tymczasowe pokrycie wynagrodzenia biegłych sądowych i kosztów nadesłania dokumentacji medycznej z sum budżetowych Skarbu Państwa (6,34 zł k. 134 + 810,81 zł k. 209 + 1.492 zł k. 266 + 100 zł k. 305) oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 1925 zł, od obowiązku uiszczenia której powódka została zwolniona. Zgodnie z art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy

z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, który w ustępie 1 nakazuje obciążenie tymi wydatkami przeciwnika przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro pozwany przegrał proces w 48%, zobowiązany jest uiścić należne koszty sądowe w takim samym stosunku, czyli w kwocie 2.080,39 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie V. sentencji wyroku.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

a)(...)

(...)

3. (...)

(...)

(...)